

Franciszkański kącik zielarski

Herbarium św. Antoniego
o. Erwin Urbaniak tel: 501-630-942



Cena: 30 zł

Eliksir Lekka jak Piórko

Eliksir zawiera mieszaninę ekstraktów ziół. Siemię lniane ogranicza łaknienie. Wywołuje uczucie pełności po spożytym posiłku. Pomaga ograniczyć wartość kaloryczną spożytego posiłku oraz utrzymać prawidłową czynność systemu jelitowego. Mniszek pobudza trawienie. Przyczynia się do utrzymania fizjologicznego zrównoważonego odczynu żołądka oraz do prawidłowej czynności wątroby. Lubczyk wspiera trawienie, wątrobę i pracę dróg żółciowych. Skrzyp wspiera czynność wątroby. Krwawnik przyczynia się do utrzymania prawidłowego poziomu cholesterolu i kontroli masy ciała. Dodaje energii, wspiera witalność.

W związku z wieloma pytaniami od wiernych, dotyczącymi możliwości złożenia ofiary (przelania) na konto bankowe Klasztoru, pragniemy poinformować, iż Klasztor Franciszkanów posiada konto bankowe w banku Santander Polska.

Nr konta: 37 1090 1069 0000 0001 4285 3965

Klasztor Zakonu Braci Mniejszych Franciszkanów

Oliwska 2 80-563 Gdańsk Nowy Port

Za wszelkie złożone ofiary na rzecz naszego Kościoła i Klasztoru składamy serdeczne Bóg Zapłać. Jednocześnie pragniemy poinformować, że co tydzień we wtorek o godz. 7.30 modlimy się na Mszy Świętej za naszych Dobroczyńców.

*Z darem modlitwy i wdzięcznym sercem
bracia franciszkanie z Gdańska Nowego Portu*

Strona internetowa klasztoru:
www.kosciolmorski.pl
Fb - na facebooku
zapraszamy



Gazetka

Franciszkańska

Kościół Morski - Gdańsk - Nowy Port

XIX Niedziela Zwykła

9 sierpnia 2020

NR 23 [75]

Msza św.

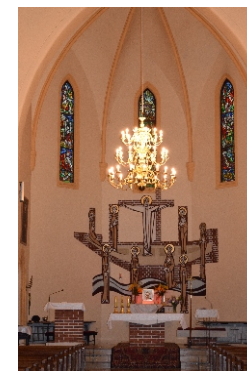
Msza św.

NIEDZIELA:

Dni powszednie:

8.00,10.00,12.00,16.30

7.30,18.30



Ewangelia wg św. Mateusza (14, 22-33)

Gdy tłum został nasycony, zaraz Jezus przynaglił uczniów, żeby wsiedli do łodzi i wyprzedzili Go na drugi brzeg, zanim odprawi tłumy. Gdy to uczynił, wyszedł sam jeden na górę, aby się modlić. Wieczór zapadł, a On sam tam przebywał.

Łódź zaś była już o wiele stadiów oddalona od brzegu, miotana falami, bo wiatr był przeciwny. Lecz o czwartej straży nocnej przyszedł do nich, krocąc po jeziorze. Uczniowie, zobaczywszy Go krocącego po jeziorze, zlekli się, myśląc, że to zjawia, i ze strachu krzyknęli. Jezus zaraz przemówił do nich: «Odwagi! To Ja jestem, nie bójcie się!» Na to odezwał się Piotr: «Panie, jeśli to Ty jesteś, każ mi przyjść do Ciebie po wodzie!» A On rzekł: «Przyjdź!» Piotr wyszedł z łodzi i krocąc po wodzie, podszedł do Jezusa. Lecz na widok silnego wiatru ulękł się i gdy zaczął tonąć, krzyknął: «Panie, ratuj mnie!» Jezus natychmiast wyciągnął rękę i chwycił go, mówiąc: «Czemu zwątpiłeś, człowiecze malej wiary?»

Gdy wsiedli do łodzi, wiatr się uciszył. Ci zaś, którzy byli w łodzi, upadli przed Nim, mówiąc: «Prawdziwie jesteś Synem Bożym».

Znajdujemy się z Piotrem i uczniami na jeziorze. Podobnie jak Eliasz przeżywają oni wielką trwogę, a byli doświadczonymi rybakami. Tę scenę również należy przeczytać według sensu duchowego: Uczniowie znajdują się w centrum zagrożenia, pozornie panując nad łodzią. Wewnątrz jednak są zalęknieni. Nagle wiatry na Jeziorze Genezaret były czymś normalnym, ale mimo to ich czujność i opanowanie były bardzo osłabione.

W takiej chwili przychodzi do nich po wodzie Jezus. Wyłania się zza fal i ginie zasłaniany za nimi. Brak oświetlenia na środku Morza Tyberiadzkiego sprawiało, że niebo zlewało się z wodą i nie było żadnego punktu odniesienia. Czyż ta sceneria nie przypomina naszego wnętrza w momencie kryzysu? Ostatnią rzeczą, której mogliby się spodziewać Apostołowie był ktoś chodzący po wodzie. Zmysły zaczęły wariować. Nie dowierzali swoim oczom, ani słowom wzajemnie wykrzykiwanym do siebie. Nie sposób było odróżnić tego co przekazywał wzrok, z tym co mąciła w głowie wyobraźnia. W takim huraganie wewnętrznym daje się słyszeć słowo Słowa: „Odwagi, to Ja jestem nie bójcie się”. Słowa ta padły z wielką mocą – przywracając trzeźwość umysłu, porządek działania i opanowując ogromny strach.

Parkowanie w słońcu - Phil Bosmans

Nie będę wiecznie chodził po świecie.
Mój czas parkowania w słońcu na naszej małej
planecie znajduje się między wiecznością
przed moimi narodzinami
a wiecznością po mojej śmierci. Mam własny parkometr.
Nie mogę przestawić wskazówek. Nie mogę do niego
wrzucić następnej monety i przedłużyć czasu postoju.
Mój czas jest nieodwołalnie ograniczony.
Nie ma takiej władzy, która mogłaby mi pomóc.
Moje życie jest jak imię, które wypisują na morskim
piasku - wystarczy byle wietrzyk i wszystko znika.
I co dalej ?
Jedno jest pewne - nie trzeba się smucić.
Trzeba raczej postarać się zaparkować w słońcu,
a nie w gnieździe os, pełnym dręczących, toczących jak
robaki trosk i sprawić, by dzień stał się piękny.
Zachwycić się światłem, miłością, dobrymi ludźmi
i rzeczami.
Bądź przyjazny, serdeczny wobec starego człowieka,
który wie, że jego czas dobiega końca, wobec chorego,
upośledzonego, rozczarowanego, oszukanego
i tylu nieszczęśliwych,
dla których nie było już miejsca na słońcu.
Dla nich i dla wszystkich wokół trzeba zrobić wszystko,
by ich dni były piękne.

Żeby być szczęśliwym,
właściwie nie trzeba robić niczego więcej.
Parkuj w słońcu i pozwól zegarowi iść dalej.

Gwizdanie na deszczu - Phil Bosmans

Jak to się dzieje, że niektórzy
ze smutkiem spoglądają w słońce,
a inni potrafią gwizdać na deszczu ?
Jak to się dzieje, że niektórzy,
kiedy tylko otworzą oczy, zawsze widzą wady i błędy ?
To dlatego, że o sensie życia i rzeczy
myślą w wypaczony sposób.
Potrzebuję Boga - nie nieuchwytej postaci
bez twarzy, gdzieś daleko stąd,
lecz przyjaciela, **Ojca, który jest blisko.**
Obcując w swym sercu z Bogiem,
ludzie każdego ranka patrzą na świat innymi oczami.

BYĆ UBOGIM

Nie wiesz, co to znaczy.
Być biednym, jak miliony ludzi na świecie.
Nie wiesz, co to znaczy.
Zburz dom i postaw szafas z blachy, papy, eternitu i gliny.
Nie będzie sypialni ani barku.
Zamiast foteli i kanapy - deski i skrzynki.
Pozbądź się auta, telewizora, radia.
Odetnij światło, telefon, wodę, gaz.
Zabraknie też gazety, wieży stereo, lodówki, zamrażalnika.
Zniknie ładna odzież, lekarz, apteka, szpital.

Czy gdybyś był ubogi, kochałbyś tych, którzy opływają we wszystko
i niczym nie chcą się podzielić? Nauczyłbyś się nienawidzić bogatych.
Obawiam się, że tak jest w wielu krajach.